



Marty Becker

Lisa Radosta

Wailani Sung

Mikkel Becker

Redakcja:

Kim Campbell Thornton

JAK UWOLNIĆ PSA OD LĘKU

Program pozytywnej pracy
z psami cierpiącymi z powodu
lęku, strachu i fobii

GALAKTYKA

JAK UWOLNIĆ PSA OD LĘKU

Program pozytywnej pracy
z psami cierpiącymi z powodu
lęku, strachu i fobii

Marty Becker

Lisa Radosta, Wailani Sung, Mikkel Becker

Przekład:
Magdalena Urban

Redakcja merytoryczna:
dr n. wet. Jagna Kudła

Tytuł oryginału: *From Fearful to Fear Free: A Positive Program to Free Your Dog from Anxiety, Fears, and Phobias*

Copyright © 2018 Fear Free, LLC
All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Published under arrangement with HEALTH COMMUNICATIONS INC., Boca Raton, Florida, USA.
Polish language rights handled by Prava I Prevodi, Belgrade
in conjunction with Montreal-Contacts/The Rights Agency
Opublikowano na podstawie umowy z HEALTH COMMUNICATIONS INC., Boca Raton, Florida, USA.
Prawa do polskiego wydania uzyskano poprzez Prava I Prevodi, Belgrade
oraz Montreal-Contacts/The Rights Agency

Wydanie polskie:

Copyright © for the Polish edition: Galaktyka sp. z o.o., Łódź 2021
90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax +42 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-810-4

Redakcja: Beata Otocka
Korekta: Monika Ulatowska
Redakcja techniczna: Renata Kozłowska
Redaktor prowadzący: Marek Janiak

Skład i adaptacja projektu okładki: Master
Druk i oprawa: LEGRA

Fotografie autorów: *Joel Riner/Quicksilver Photography (dr Marty Becker),
dr Lisa Radosta (z archiwów prywatnych), Jeff Paulson (Wailani Sung),
Jane Sobel Klonsky/Project Unconditional (Mikkel Becker)*

Autor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za szkody i straty powstałe w wyniku stosowania instrukcji oraz sugestii zawartych w niniejszej publikacji. Książka prezentuje jedynie informacje natury ogólnej, a praca z psami może być ryzykowna.

Choć autorzy i wydawca dołożyli wszelkich starań, aby zawarte w tej książce informacje były rzetelne i kompletne, nie ponoszą one żadnej odpowiedzialności za mogące pojawić się błędy, nieścisłości, przeoczenia lub niezgodności.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

Spis treści



Przedmowa: Jack Hanna 6

Wprowadzenie: dr Marty Becker 7

Część I Co się dzieje w mózgu psa

1. Strach i jego skutki 10
2. Rozpoznawanie emocji u psów 24
3. Strach i przemoc – przepis na katastrofę 36
4. Nagrody dla zwycięzców 48

Część II Pogromcy strachu, czyli w jaki sposób socjalizacja, szkolenie i modyfikacja zachowania mogą pomóc psu pokonać strach

5. Socjalizacja i psie przedszkole 62
6. Nauka która przygotowuje do życia 80
7. Lęk separacyjny 92
8. Fobia dźwiękowa 106
9. Strach przed tym co nowe i obce 118

Część III Praktyczne zastosowania treningu *Fear Free*

10. Z wizytą u lekarza weterynarii 128
 11. Podawanie leków i zabiegi medyczne w domu 146
 12. Pielęgnacja 158
 13. Psy i dzieci: jak zbudować przyjaźń pozbawioną strachu 166
 14. Wzbogacone środowisko: zabawy gry i trening zaawansowany 180
 15. Psie parki 194
 16. Pies w podróży 200
 17. Życie bez lęku 208
- Załącznik 216
- Słowniczek 223
- Indeks 224
- O autorach 230



STRACH I PRZEMOC - PRZEPIS NA KATASTROFĘ

Chociaż bardzo kochamy psy, czasami ich zachowanie działa nam na nerwy. Zanim jednak zaczniesz złościć się na pupila za trudne do wytrzymania zachowania, takie jak nadmierne szczekanie, ciągnięcie na smyczy lub ucieczka w przeciwnym kierunku, gdy go wołasz, pomyśl, że pies może mieć do nich powody. Czasami tym powodem jesteś ty lub inni ludzie.

LUDZKI ŁĄCZNIK

Nawet jeśli przyświecają nam dobre intencje i zastosujemy najlepsze techniki szkoleniowe, czasami nieświadomie zachowujemy się wobec psa w sposób dla niego niezrozumiały i wyzwalamy w nim złe zachowanie. Wówczas zwierzę zacznie się stresować i będzie zachowywać się odwrotnie, niż tego chcemy.

Większość opiekunów stara się hamować niepożądane zachowania psa, jednak często w ten sposób przyczyniają się do ich utrwalenia. Nie możemy tych zachowań nawet nazwać „złymi”, gdyż wiele z nich jest całkowicie naturalnych dla psa. Psy reagują na nasze zachowanie tak samo jak my na ich, więc chociaż postępowanie pupila bywa źródłem irytacji, to weź pod uwagę, że ty stresujesz go również.

Wina za zachowanie psa nie leży całkowicie po stronie opiekuna. Wpływają na nie również czynniki, których nie jesteśmy w stanie kontrolować, takie jak geny, otoczenie, w którym pies mieszkał jako szczeniak, oraz uczenie się przez doświadczenie.

Psy uczą się w każdym momencie życia, czy tego chcemy, czy nie. Większość nauki,

Mokre powitanie

Są psy, zarówno szczenięta, jak i osobniki dorosłe, które posikują za każdym razem, gdy zabierasz je do pobliskiego sklepu zoologicznego, mimo że lubią spotykać tam ludzi. Inne sikają, kiedy goście przychodzą do domu. To zachowanie, wywołujące u ciebie zażenowanie, jest powodowane przez takie emocje jak podekscytowanie bądź uległość.

Posikiwanie z ekscytacji zdarza się szczeniętom. Mają niewielką kontrolę nad swoim pęcherzem, dlatego popuszczają, gdy się pobudzą na widok człowieka.

Posikiwanie z uległości to inny temat. Pies wówczas przykuca i sika podczas powitania. Przekazuje w ten sposób informację, że się boi lub się zestresował oraz że nie stanowi dla nikogo zagrożenia.

Szczenięta zwykle wyrastają z posikiwania z ekscytacji, ale lękliwe psy mogą siusiać na powitanie nawet jako dorosłe osobniki.

– Mikkell Becker

odbywa się poza sesjami szkoleniowymi. Psy w każdym wieku dzięki treningowi mogą nauczyć się nowych umiejętności, jednak większość zachowań jest kształtowana w czasie zwykłych momentów życia. Pies, który nigdy nie był poddany oficjalnemu szkoleniu, pod wpływem codziennych interakcji i wydarzeń uczy się dostosowywać do zachowania ludzi oraz do środowiska, w którym żyje na co dzień.

Czynniki pochodzenia ludzkiego, jak otoczenie i codzienna rutyna, albo pomagają psu zachować stan relaksu, albo wpływają na niego negatywnie, przyczyniając się do prezentowania niepożądanych zachowań. Na przykład w czasie wizyty kuriera pies zaczyna ujadać jak szalony, a kierowca zostawia przesyłkę i odjeżdża. Wtedy pies myśli: „O rany! Udało mi się pogonić tego kolesia. Następnym razem będę szczekać głośniej”.

ROLA STRACHU, LĘKU I STRESU

Gdy w życiu psa pojawiają się negatywne emocje, są one zapowiedzią kłopotów. Przeszraszone, odczuwające lęk lub zestresowane zwierzęta nie zawsze chowają się, skamłując żałośnie. Mogą postanowić, że będą siebie



bronić przed tym, co wywołuje u nich uczucie dyskomfortu psychicznego. Mogą więc posikiwać ulegle (co jest formą przypodobania się lub wyrażaniem strachu), jak również warczeć, gryźć czy brać nogi za pas.

Gdy karci się psa za zachowania, których podłożem jest często nierozpoznany strach, lęk lub stres, wówczas skutkuje to jeszcze większym stresem i dezorientacją. Karcenie psa za zachowanie wynikające ze strachu niesie ze sobą ryzyko agresji wobec osoby, która psa karci, albo tej, z którą pies wchodził w interakcję w momencie skarcenia. Czasami po skarceniu przez opiekuna pies atakuje drugiego psa, który jest obok niego. Jeśli nie jesteś pewien, z czego wynika zachowanie

Rodzaje kar

W psychologii rozróżnia się dwa rodzaje kar: karę pozytywną i negatywną. Termin „kara pozytywna” brzmi jak oksymoron, czyż nie? Oznacza jednak sytuację, w której opiekun aktywnie oddziałuje na psa w sposób dla niego nieprzyjemny, aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia danego zachowania u psa w przyszłości. Słowo „pozytywna” jest w tym wypadku użyte w sensie matematycznym i oznacza, że dodajemy coś nieprzyjemnego, a nie, że kara jest w jakimś sensie „dobra”. Kara pozytywna to na przykład podniesienie głosu, rzucenie w pobliże psa grzechocącej puszką, szarpnięcie smyczą, zastosowanie dławika, kolczatki, obroży sprejowej, obroży elektrycznej, jak również szarpanie za kark, uderzanie lub kopanie zwierzęcia.

Zamysł, który przyświeca osobom stosującym karę pozytywną, jest taki, że nieprzyjemność, której doświadczy pies, będzie dla niego wystarczająco przykra, by go zniechęcić do dalszego prezentowania danego zachowania. Niestety karanie najczęściej daje niechciane lub nieprzewidziane skutki. Znam opiekunów, którzy ogrodzili posesję tak zwanym niewidzialnym ogrodzeniem. Urządzenie to składa się z wkopanego w ziemię drutu podłączonego do prądu, który wyzwala kopnięcie prądem w obroży noszonej przez psa za każdym razem, gdy ten zanedo zbliży się do granicy posesji. Już po pierwszym porażeniu prądem pies przestał chcieć wychodzić do ogrodu. Opiekun musiał go wyciągać na siłę z domu i wlec za sobą, ponieważ nie dawał się oderwać od ziemi. Z czasem strach przed wychodzeniem do ogrodu się zmniejszył, ale pies nigdy nie polubił przebywania tam przez dłuższy czas.

Kara negatywna z kolei oznacza zabranie lub wstrzymanie czegoś, co pies lubi. Na przykład, gdy poprosisz psa, by się położył, a on tego nie robi, wówczas traci okazję na uzyskanie smakołyka, pochwały lub do zabawy ulubioną zabawką. Kolejnym przykładem kary negatywnej jest zabranie psu naszej uwagi wtedy, gdy robi coś, co nam się nie podoba. Powiedzmy, że pies skacze na ciebie: odwrócenie się i odejście od niego jest karą negatywną. Możesz postąpić tak samo, kiedy szczeniak podgryza cię ostrymi zębami.

Psy lubią zwracać na siebie uwagę, lubią też oczywiście smakołyki i zabawki, dlatego odmawianie im tego jest formą kary. Konsekwentne stosowanie kary negatywnej uczy psa powstrzymywania się przed zachowaniami, które powodują utratę nagród.

Mimo że termin „kara negatywna” brzmi pejoratywnie, ta technika bywa przydatna, a jednocześnie jest pozbawiona przemocy. Korzystaj więc z kary negatywnej i za wszelką cenę unikaj stosowania kary pozytywnej.

zwierzęcia, lepiej poszukać innych sposobów na poradzenie sobie z problemem niż karanie.

W pierwszej chwili możesz wpaść w złość, gdy pies odda mocz w nieodpowiednim miejscu, zachowa się agresywnie lub ucieknie. Aby wyrazić swoje rozczarowanie i przywołać go do porządku, masz ochotę krzyknąć na niego, szarpnąć smyczą, a nawet dać mu

klapsa. Choć jednak czasem jest nam trudno się opanować, trzeba dołożyć wszelkich starań, by unikać karcenia psa.

Dlaczego karcenie psa nie jest wskazane? Pewnie zastanawiasz się, jak inaczej możesz przekazać pupilowi, że nie pochwalasz jego zachowania. Zobaczmy, jak działa kara w szkoleniu i jak może wpłynąć na zachowanie psa.

DZIAŁANIE KARY

Kara ma na celu stłumienie zachowania. Występuje pod wieloma postaciami – od krzyczenia na psa po jego uderzenie. Każdy z nas doświadczył w życiu kary. Rzadko zdarza się, by ktoś nigdy nie dostał klapsa od rodzica, by nie odebrano mu przywileju, nie otrzymał zakazu wyjścia na imprezę, nie został odesłany do kąta, nie otrzymał nagany w pracy, nie został karnie zwolniony, jego partner lub dziecko nie przestało się do niego odzywać. Wszystko to są przykłady różnych rodzajów kar.

PRZEMOC FIZYCZNA

Psy często są karcone fizycznie. Dawniej rządzono opiekunom szczeniąt, by karą za załatwienie się w domu było uderzenie zwiniętą gazetą albo wsadzenie pyska psa w mocz lub odchody. Dziś wiemy, że techniki te nie są skuteczne, mogą wręcz pogłębić problem i uczyć szczeniaka załatwiania się potajemnie, a co gorsza – bać się swoich opiekunów. Niestety te stare porady wciąż krążą w spo-

łeczeństwie. Inne formy kar fizycznych obejmują szarpnięcie smyczą, którego dotkliwość wzmacnia założony psu na szyję łańcuszek zaciskowy lub kolczatka, albo użycie obroży elektrycznej.

Obroża elektryczna jest kontrolowana za pomocą pilota i wyzwala krótki, bolesny dla psa impuls elektryczny*. Używana przez osoby niewprawne, szybko staje się formą znęcania się i zwiększa u psa strach, lęk oraz stres. Wiele psów zaczyna bać się otoczenia, które kojarzy im się z tego typu treningiem – unika pewnych pomieszczeń w domu lub odmawia wychodzenia do ogrodu. Niektóre rozładowują emocje, atakując zwierzęta, z którymi żyją, inne zaczynają bać się swoich opiekunów.

Obroże elektryczne mają tak szkodliwe działanie na dobrostan psa z dwóch powodów: po pierwsze, jest to bolesność kary, a po drugie – brak wiedzy opiekuna na temat za-

* Impuls dociera do ciała psa poprzez kontakt z metalowymi bolcami (przyp. tłum.).

Impuls w złym kierunku

Do mojego gabinetu wszedł wielki owczarek niemiecki. Jego uszy przylegały do głowy, a ogon był podwinięty. Gdy rozmawiałam z opiekunem, pies popiskiwał, dreptał, dyszał i oblizywał wargi.

Pies miał rok, był wykastrowany, bał się wszystkiego, a podczas spacerów atakował ludzi i inne psy. Jego opiekunowie za radą szkoleniowca kupili obrożę elektryczną. Początkowo nie przynosiła efektów – pies nadal nie słuchał opiekunów, rzucał się na psy i ludzi. Wówczas trener poradził, by opiekunowie zastosowali silniejszy impuls. Skończyło się na tym, że wzrosła reaktywność psa, który szczekał jeszcze głośniej i jeszcze mocniej ciągnął. Zaczął reagować na widok ludzi i psów z większej odległości: na początku jego strefa komfortu wynosiła trzy metry, jednak potem zaczął reagować na przechodniów po drugiej stronie ulicy. Ostatecznie ruszał do ataku, widząc psa lub człowieka z daleka, czasem z odległości większej niż sto metrów.

Leczyłam też psy, które pod wpływem szkolenia z użyciem obroży elektrycznej w celu zmniejszenia agresywnego zachowania wobec ludzi lub psów, przekierowywały swoją agresję i gryzły opiekunów.

– dr Wailani Sung



sad szkolenia. Powiedzmy, że chcesz zastosować obrożę elektryczną, aby powstrzymać psa przed skakaniem na gości. Pies skoczył, a ty w pośpiechu szukasz przycisku wyzwalającego impuls elektryczny. Niestety spóźniłeś się i pies został kopnięty prądem w chwili, gdy stał wszystkimi łapami na ziemi.

Za co w tej sytuacji pies został boleśnie skarcony? Bo przecież nie za skakanie na gościa. Rozumiesz, w czym problem? Ukarales psa za zachowanie, które chciales utrwalic – za stanie czterema łapami na podłodze. Ten bardzo często popełniany bład niszczy dobrą relację z psem.

KARCENIE SŁOWNE

Opiekunowie psów często karcą swoich ulubieńców głosem. Jedni mówią głośno: „Fe, zły pies”, inni mniej lub bardziej surowo: „Nie wolno!”, jeszcze inni zwracają psu uwagę neutralnie wypowiedzianym „e-e”, co czasem jest nazywane sygnałem braku nagrody. Skuteczność karcenia słownego zależy od takich czynników jak ton głosu osoby, jej umiejętności trenerskie i refleks, a także od osobowości psa. Niektóre psy silnie reagują na nawet umiarkowane skarcenie, a inne będą je ignorować. Jeszcze inne zamkną się w sobie, gdy ktoś odezwie się do nich zbyt ostro.

WODA Z MÓZGU

Zalewanie bodźcem polega na zmuszaniu zwierzęcia do znoszenia sytuacji, która wywo-

luje u niego panikę. Może to być obecność innych psów (na przykład na psim wybiegu), kuszenie smakołykami przez obce osoby, których pies się boi, odtwarzanie w kółko dźwięków petard i piorunów, siłowe przeciąganie psa po śliskiej posadzce budzącej w nim obawę. Taką sytuację można porównać do wrzucenia do basenu osoby, która boi się wody, z nadzieją, że to jej pomoże.

Zalewanie bodźcem może być dewastujące dla psychiki psa, wzmagając jego strach, lęk i stres. Niszczy również więź między psem a opiekunem. Aby ta metoda zadziałała, a zdarza się to rzadko, pies musi pozostawać w przerażającej dla niego sytuacji tak długo, aż się uspokoi. Najczęściej jednak w wyniku zalewania bodźcem pies albo uwrażliwia się, prezentując wzmożone objawy strachu, lęku i stresu, albo zaczyna przejawiać wyuczoną bezradność.

Niestety, gdy u psa dojdzie do ataku paniki albo gdy ośwładną nim strach, lęk lub stres, nie będzie w stanie sam się uspokoić. Będzie to dla niego kolejne przerażające doświadczenie, które zapamięta w związku z jakąś osobą, miejscem lub przedmiotem, i które sprawi, że w przyszłości będzie bać się jeszcze bardziej.

Inną konsekwencją zalewania bodźcem jest wyuczona bezradność. To jeden z najsmutniejszych stanów umysłu psa. Pies po prostu kładzie się i poddaje. Nie jest w stanie dłużej radzić sobie ze stresem psychicznym ani mu się przeciwstawiać. Poddaje się temu, czego się boi – karom, impulsom elektrycznym i innym negatywnym czynnikom. Nigdy nie rób tego psu.

PUŁAPKI STOSOWANIA KAR

Sposób komunikowania się z psem oraz metody szkoleniowe mogą albo budować waszą relację, albo ją osłabiać. Stosowanie kar może pogarszać zachowanie psa i zmniejszać wpływ opiekuna na zwierzę. Korekty,

Szokujące zachowanie

Jojo poznałam, gdy prowadziłam zajęcia dla opiekunów psów reaktywnych. Wszystkie psy w tej grupie zachowywały się agresywnie podczas spacerów na smyczy.

Jojo był muskularnym białym bokserem ważącym 40 kilogramów. Zachwycał wyglądem i zachowaniem typowego przedstawiciela tej rasy – na widok gości jego zad zaczynał radośnie tańczyć. Jednak zachowywał się całkowicie inaczej podczas spacerów na smyczy, gdy widział obce psy, osoby na deskorolkach, rowerzystów lub biegaczy. Wówczas eksplodował. Sierść mu się jeżyła na grzbiecie (co nazywa się piloerekcją), unosił się na tylnych łapach i przerażająco warczał, szczekał oraz ciągnął do przodu. Jego zachowanie budziło strach.

Opiekunowie Jojo, co często się zdarza, twierdzili, że ich pies nie daje żadnych sygnałów przed atakiem. Zwykle potrafię zaobserwować u psa zachowania poprzedzające agresję, co pozwala opiekunom zareagować na czas. Niestety jedyne, co byłam w stanie dostrzec u Jojo tuż przed atakiem, to rozszerzenie źrenic, świadczące o silnym stresie. Nie dawało to opiekunom żadnych szans. Po prostu nie było czasu na interwencję.

Po długich rozmowach z opiekunami udało mi się znaleźć przyczynę zachowania Jojo. Zanim trafili do mnie, próbowali wielu metod szkoleniowych i między innymi zastosowali obrożę elektryczną. W czasie treningu za każdym razem, gdy Jojo prezentował oznaki agresji, jak usztywnienie ciała, uniesienie głowy albo ciche warknięcie, opiekunowie naciskali guzik pilota i pies był kopany prądem.

Mimo że używali tej obroży tylko kilka tygodni, jej skutki pozostały na zawsze. Za pomocą tego narzędzia opiekunowie wyeliminowali wczesne sygnały ostrzegające o zbliżającej się reakcji agresywnej psa. Innymi słowy: stosując impuls elektryczny w momentach, gdy Jojo sygnalizował, że może zacząć być agresywny, opiekunowie wygaszali te zachowania, co sprawiło, że pies eksplodował bez ostrzeżenia jak bomba.

Niestety to postępowanie nie zmniejszyło strachu Jojo na widok szybko zbliżających się psów czy ludzi ani dziwnie wyglądających przedmiotów. Pies był nadal pod wpływem negatywnych emocji, jednak stracił możliwość zakomunikowania o nich komukolwiek.

Z czasem zachowanie Jojo się poprawiło, ale wymagało to miesięcy pracy behawioralnej oraz podawania leków.

– dr Lisa Radosta

Obroże elektryczne działają bardzo skutecznie, ale niekoniecznie w dobrym tego słowa znaczeniu. Ich użycie może mieć poważne konsekwencje dla psów i opiekunów. Psy szkolone za pomocą obroży elektrycznych są narażone na większe ryzyko wyrobienia sobie negatywnych skojarzeń z ludźmi lub miejscami oraz na wzmożenie się u nich strachu, lęku, stresu, zachowań związanych z unikaniem konkretnych sytuacji i z agresją.

– Mikkell Becker

przemoc lub zadawanie bólu mogą wywołać u psa strach i stres, prowokować go do stawiania oporu wobec szkolenia, a nawet prowadzić do wyuczonej bezradności – stanu, w którym psu przestaje się chcieć cokolwiek zmieniać. Badania wykazały, że karcenie zwiększa u psów agresywność i zachowania świadczące o konflikcie wewnętrznym. Najgorsze jest to, że karcenie może zniszczyć twoją relację ze zwierzęciem.

Jedną z sytuacji, w której karcenie działa szkodliwie na związek psa z opiekunem, jest próba oduczenia psa jakiegoś zachowania zamiast zastąpienia go zachowaniem akceptowalnym. Oto dlaczego takie postępowanie bywa nieskuteczne i przeważnie przynosi odwrotne skutki.

SŁABY REFLEKS

Jednym z powodów, dla których karcenie nie przynosi oczekiwanych efektów, jest to, że w rzeczywistości bardzo trudno jest zastosować je prawidłowo i skutecznie. Aby pies zrozumiał, że został skarcony, kara musi pojawić

się w idealnym momencie, w idealny sposób i ze stuprocentową przewidywalnością.

Skuteczna kara musi nastąpić w czasie od pół do jednej sekundy od wystąpienia zachowania oraz zanim pies zrobi coś innego. Poza tym musi pojawiać się za każdym razem, gdy pies prezentuje niechciane zachowanie. Opiekunowie zwykle karzą psy za późno: wiele minut, a nawet godzin po przewinieniu, przez co zwierzę nie potrafi zrozumieć, co zrobił źle.

BRAK PRZEWIDYWALNOŚCI

Psy potrzebują pomocy ludzi, aby nauczyć się zachowań, których od nich wymagamy. Żeby im to umożliwić, musimy zachować jak największą stałość, jeśli chodzi o nasze oczekiwania, sposób szkolenia i zasady. Na przykład nie możesz jednej nocy karcić psa za spanie na łóżku, a kolejnej zapraszać go tam tylko dlatego, że zmienił się twój nastrój lub okoliczności. Jeśli będziesz tak postępować, pies stanie się zdezorientowany, chyba że wprowadzisz dodatkowe warunki, jak wchodzenie na łóżko wyłącznie za twoją zgodą.

Jak psy stosują karę negatywną

Obserwując, jak mój dziesięcioletni szczeniak cocker-spaniela bawi się z moim trzyletnim mieszkańcem owczarka niemieckiego, po raz kolejny uświadomiłam sobie, że psy uczą się każdego dnia. Na początku, gdy szczenię przesadzało w zabawie, nadmiernie się ekscytowało lub chwyciło zbyt mocno zębami, starszy pies odpowiadał intensywniejszym zachowaniem. Szczenię dawało wówczas z siebie wszystko – uczyło się szybszych ruchów i mocniejszych ugryzień. Następnie starszy pies, który nie miał dużego doświadczenia w zabawie ze szczeniakami, postanowił wycofywać się i odchodzić za każdym razem, gdy maluch zaczynał być dokuczliwy i tracił nad sobą panowanie. To szybko wyciszało szczenię. Nauczyło się, że zbyt emocjonalne zachowanie skutkuje odejściem towarzysza igraszek oraz byciem przez niego ignorowanym. Gdy maluch podchodził do starszego psa w sposób opanowany, ten ponownie zaczynał się z nim bawić.

Takie zachowanie obserwujemy w grupach społecznych wilków i innych psowatych. Kiedy jeden z członków stada zachowa się nieodpowiednio, w sposób przez drugiego osobnika nieakceptowany, ten się odsuwa. Matka szczeniąt stosuje tę technikę, gdy chce odstawić młode od karmienia mlekiem. Uniemożliwia szczeniakom dostęp do swoich sutków, odchodząc od dzieci, a nie gryząc je lub atakując.

– dr Wailani Sung

Właśnie dlatego wszyscy członkowie rodziny oraz inne osoby zajmujące się psem muszą stosować te same polecenia, wymagając od psa danych zachowań – jak komen-da „leżeć”, aby pies się położył, czy „na dół”, oznaczająca zakaz skakania na człowieka lub polecenie zejścia z kanapy.

Psy muszą wiedzieć, że pewne zachowania będą zawsze nagradzane, na przykład skupianie uwagi na opiekunie, siad czy wykonanie innego polecenia. Bez nagród dobre zachowanie psa będzie się pogarszać. To samo dotyczy ignorowania zachowań niepożądanych – ciągnięcie na smyczy lub skakanie na ludzi nie mogą przynosić psu korzyści bez względu na to, kto z nim wyszedł na spacer. Jeśli ktokolwiek choćby raz nagrodzi zachowanie, które chcemy wyeliminować, to niestety nasze wysiłki pójdą na marne.

Każdy członek rodziny powinien znać zasady postępowania z psem i ich przestrzegać. W przeciwnym razie będzie to niesprawiedliwe wobec zwierzęcia. Jeżeli jedna osoba akceptuje zachowanie, za które drugi człowiek się złości, to pies zgłupieje. Zwierzę będzie tym grzeczniejszy, im bardziej przewidywalne będzie jego życie, im czytelniejsze dla niego będą zasady życia z ludźmi i jeżeli będzie nagradzany za prawidłowe zachowania.

UCZENIE SIĘ ZŁYCH RZECZY

Jeśli wciśniesz nos psa w odchody, to nie nauczysz go w ten sposób nie załatwiać się w domu, zwierzę natomiast zapamięta, że lepiej nie robić tego przy ludziach. Pies może zacząć się stresować w obecności ludzi, którzy staną się dla niego nieprzewidywalni. Będzie się wówczas ukrywać w czasie załatwiania potrzeb fizjologicznych, co dodatkowo utrudni naukę czystości.

Karcenie może chwilowo powstrzymać zachowanie, ale nie nauczy psa, co ma robić w zamian. Niechciane zachowanie albo po-

Dzieci, psy i kary

Rodzice i dziadkowie, uważajcie: dzieci często naśladują zachowania dorosłych, nawet jeśli im się tego zabroni. Dziecko, obserwując postępowanie rodzica, będzie krzyczeć na psa, besztać go, a nawet próbować karcici fizycznie. Gdy dziecko będzie powtarzać takie zachowania dorosłych, to powstanie duże ryzyko, że pies odpowie agresją wobec dziecka. To kolejny powód, aby przestrzegać „jedenastego przykazania”: nigdy nie bij psa.

wróci, może w jeszcze silniejszej formie, albo pies zastąpi je innym, równie uciążliwym.

IGNOROWANIE KAR

Psy szybko przywykają do danego rodzaju kar i zaczynają je ignorować. Przypomnij sobie żart rysunkowy Gary’ego Larsona, w którym opiekun mówi do psa: „Słuchaj, Ginger, mam już tego dosyć! Zostaw śmietnik w spokoju, bo pożałujesz!”, a pies słyszy: „Bla, bla, bla, Ginger... bla, bla”.



Jest to bliskie prawdzie, ponieważ psy przywykają do kar w postaci krzyków, pryskania wodą, szarpania smyczą czy kopania prądem z obroży elektrycznej. W tej sytuacji, aby kara była nadal skuteczna, jej intensywność musiałaby się zwiększać. Dodatkowo ryzykujemy, że pies stworzy sobie negatywne skojarzenia zarówno z osobą, która go karci, jak i ludźmi lub przedmiotami znajdującymi się w tym momencie w otoczeniu.

POGŁĘBIANIE PROBLEMU

Jeśli twój pies jest bojaźliwy czy zestresowany, stosowanie kar może jeszcze pogorszyć jego zachowanie. Jeżeli jest karcony za warczenie lub szczekanie, odbiera mu się możliwość wyrażenia dyskomfortu w danej sytuacji. Jednak jego emocje się nie poprawią – nadal będzie silnie pobudzony albo przestraszony. Nie mogąc korzystać ze swojego systemu wczesnego ostrzegania, jak choćby marszczenia nosa, pies może szybko przejść do agresywnych i niebezpiecznych zachowań, jak gryzienie.

DLACZEGO LUDZIE STOSUJĄ KARY

Może być wiele przyczyn, dla których opiekunowie i szkoleniowcy sięgają po kary, aby zdyscyplinować psa. Czasem uważają, że

w ten sposób podkreślają swoją przewagę albo iż kara jest skuteczniejsza niż wzmocnienie pozytywne, czasem naśladują też techniki podpatrzone w programach telewizyjnych. Mogą uważać, że pies doskonale wie, kiedy robi coś złego, i z tego powodu zasługuje na karę. Albo może po prostu nie potrafią inaczej zareagować, gdy są sfrustrowani zachowaniem zwierzęcia. Omówmy te powody.

PRZEWODNIK STADA

Czy psy próbują nas zdominować? Dawniej popularna była teoria głosząca, że psy uważają nas za przewodników swojego stada, czyli osobniki alfa. Nie ma jednak naukowych dowodów na to, że w relacji pomiędzy psem a człowiekiem jest w ogóle potrzebny jakiś osobnik alfa. Co więcej, próby zdominowania zwierzęcia mogą doprowadzić do przekroczenia jego strefy komfortu i wywołać zachowania agresywne.

Dobry opiekun lub przewodnik nie musi być alfą ani rządzić psem za pomocą żelaznej pięści. Jego rolą jest uczenie psa dobrych zachowań oraz budowanie z nim relacji. Amerykański szkoleniowiec Steve White, który w swojej karierze wyszkolił mnóstwo psów patrolujących i do wykrywania narkotyków na potrzeby wojska oraz policji, uważa, że najlepszym sposobem na przekonanie psa, by



Czy twój pies faktycznie dominuje?

Bardzo często niektóre psy są określane jako dominujące, jednak jest to błędny termin. Dominacja nie jest cechą charakteru, lecz odnosi się do specyficznych zachowań między dwoma osobnikami. Przez lata pracy jako psi szkoleniowiec zauważyłam, że psy określane jako dominujące są najczęściej bardzo niepewne siebie i lękliwe, czyli jest dokładnie odwrotnie, niż się postrzega. Zachowania zwykle przypisywane chęci dominacji, jak choćby ruchy kopulacyjne, najczęściej biorą się z braku pewności siebie i z przesadnej ekscytacji.

Opiekunowie psów, którzy twierdzą, że mają dominujące psy, często sięgają po brutalne metody szkoleniowe, jak przyciskanie psa do ziemi lub stosowanie kolczatek, ale takie postępowanie w niewielkim stopniu przyczynia się do poprawy zachowania psa, za to często powoduje strach przed opiekunem.

– Mikkell Becker

stał się naszym uczniem, jest pokazanie mu, iż warto nas słuchać. To oznacza zastosowanie technik, które sprawiają, że ty będziesz dla psa bardziej interesujący niż otoczenie. Zamiast wydawać psu rozkazy, stworzysz z nim partnerstwo.

CZY PSY SĄ ZŁOŚLIWE?

Pies nie zachowuje się źle z własnego wyboru. Nie robi ci na złość za to, że zostawiłeś go na cały dzień samego w domu, ani dlatego, że spóźniłeś się z obiadem. Pewne zachowania są dla zwierząt naturalne, a innych uczą się z powodu reakcji opiekunów.

Psy odczuwają emocje i potrafią przeprowadzać złożone procesy myślowe, jednak ich rozumowanie podlega innym zasadom niż ludzkie. Aby celowo robić na złość, pies musiałby mieć taki sam jak ty pogląd na to, co jest dobre, a co złe, i kierować swoim zachowaniem przez pryzmat tego samego kodu moralnego co człowiek. Psy nie działają w ten sposób – motywują je efekty zachowania, a nie moralność.

Czasami pies wydaje się okazywać skruchę po tym, gdy zachował się w sposób, który uważasz za zły. Nie wynika to jednak z od-

czuwanego przez zwierzę poczucia winy, a jest odpowiedzią na twoje zachowanie. Próbując udobruchać zdenerwowanego człowieka, pies okaże podporządkowanie i strach. Nie będzie jednak wiedział, dlaczego się zdenerwowałeś, zwłaszcza gdy zabroniony czyn – na przykład pogryzienie twoich najlepszych butów – miał miejsce wiele godzin przed twoim powrotem do domu.

DLACZEGO NALEŻY UNIKAĆ KAR

Nie nawołujemy, by zaniechać stosowania kar wobec psów, dlatego że mamy miękkie serca. Badania naukowe dowodzą, że karcenie nie tylko bywa nieskuteczne, lecz również może prowadzić do nieoczekiwanych skutków, jak agresja. Badanie opublikowane w 2009 roku



w magazynie „Applied Animal Behaviour Science” wykazało, iż psy częściej reagują agresywnie, gdy opiekunowie stosują wobec nich kary fizyczne lub brutalnie się z nimi obchodzą: uderzają lub kopią, zmuszają do wypuszczenia przedmiotów z pyska lub do położenia się, przyduszają je do ziemi (ang. *alpha roll*), wpatrują się w nie, warczą lub nimi potrząsają. Kolejne badania wykazały, że stosowanie metod awersyjnych, jak kolczatki, dławiki, krzyczenie na psa, używanie obroży ze sprejem, obroży i ogrodzeń elektrycznych oraz karcenia fizycznego, podwaja ryzyko agresji psa wobec obcych ludzi i prawie potraja możliwość agresji wobec domowników.

ZBRODNIA I KARA

Karcenie fizyczne psa może zwiększyć liczbę jego negatywnych skojarzeń. Nie tylko nie uczy go, co ma robić, ale dodatkowo potęguje jego lęk w sytuacji, która już wcześniej

była dla niego trudna. Na przykład, jeśli skarcimy psa za warczenie, to stłumimy okazywanie przez niego sygnałów niepokoju, ale nie zmienimy jego negatywnego nastawienia. W ten sposób możemy dochować się psa, który atakuje bez ostrzeżenia.

Karcenie nie działa, chyba że będzie na tyle silne, aby powstrzymać zachowanie, a to zależy od psa. Niektóre można powstrzymać ostrym „nie!”, natomiast inne całkowicie to zignorują. Im częściej będziemy psa karcić, tym bardziej zwierzak będzie się na karę uodparniał, co z kolei wywoła frustrację opiekuna i eskalację przemocy. To błędne koło.

Chociaż skarcenie fizyczne psa może zmniejszyć gniew opiekuna, to nie pomaga zwierzakowi zrozumieć, czego się od niego oczekuje. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że pies uzna, iż ludzie są szaleni i nieprzewidywalni. Poprzez kary nie nauczy się nowego zachowania, które byśmy akceptowali.

Czy kary fizyczne działają? Nauka mówi, że **nie**

Istnieje wiele badań, które wykazują, że dawanie dzieciom klapsów zwiększa u nich reakcje agresywne. Fakty tak jednoznacznie świadczą przeciwko stosowaniu kar cielesnych, że Amerykańska Akademia Pediatryczna potępia bicie dzieci jako nieprzynoszące żadnych korzyści wychowawczych, których nie można by uzyskać innymi metodami. Skuteczność kar cielesnych zmniejsza się wraz z częstotnością ich używania i związana jest ze zwiększaniem się liczby zachowań agresywnych u dzieci przedszkolnych i szkolnych. Główną „korzyścią” osiąganą przez karcenie dzieci jest odreagowanie gniewu przez rodzica.

Co to ma wspólnego z psami? Dużo, ponieważ zdolności psów do zapamiętywania znaczenia słów, rozpoznawania przedmiotów i rozumienia zasad są porównywane do zdolności poznawczych dwu- i trzylatków. Dlatego możemy przewidzieć, że na kary fizyczne psy zareagują w podobny sposób jak dzieci. W rzeczywistości zostało to potwierdzone w badaniu ankietowym przeprowadzonym przez badaczy Uniwersytetu Pensylwanii na 140 opiekunach psów, którzy stosowali wobec swoich pupilów metody konfrontacyjne lub awersyjne. Meghan E. Herron, która była główną autorką tego badania, powiedziała: „Wykazaliśmy, że wiele konfrontacyjnych metod szkoleniowych, czy to wpatrywanie się grożąco w psa, bicie go, czy przymuszanie w sposób fizyczny, w niewielkim stopniu koryguje nieprawidłowe zachowanie, natomiast może wywołać u niego reakcje agresywne”.

Co zamiast kar?

Zamiast karcić psa, spróbuj się zastanowić nad tym, co chciałbyś, żeby twój pies robił. Zaangażuj całą rodzinę i nagradzajcie psa za zachowania, które wam się podobają. Nagrody mogą przybierać postać smakołyków, zabawek, pochwał lub ulubionych aktywności, jak aportowanie albo przeciąganie szarpaka.

Pomagaj psu osiągać sukces, ograniczając możliwość zachowania się nieodpowiednio. Zabezpiecz śmietnik, chowaj brudną bieliznę i inne przedmioty budzące jego ciekawość, ogranicz mu swobodę poruszania się po całym domu, dopóki nie nauczy się odpowiednich manier.

Nie karć psa za to, że jest psem. Gryzienie, kopanie dołków, szczekanie i bieganie są naturalnymi zachowaniami psów. Znajdź rozwiązanie, dzięki któremu będzie mógł zaspokajać swoje instynkty i jednocześnie zachowywać się w sposób przez ciebie akceptowany.

Jeśli na przykład problemem jest gryzienie przez psa przedmiotów, przekieruj to naturalne dla niego zachowanie na odpowiednie obiekty, jak plastikowa zabawka do turlania, z której wypadają smakołyki, lub gumowa kość z dziurą w środku, którą można wypełnić pysznościami. Kopanie dziur w ogrodzie skończy się, kiedy zbudujesz psu jego własną piaskownicę. Nadmierne szczekanie można opanować, ucząc psa dawania głosu oraz bycia cicho – na polecenie. Instynkt łowiecki można zaspokoić, aranżując zabawy w polowanie.

Sowicie nagradzaj psa. Często spotykam się z opiekunami, którzy oczekują, że pies będzie ich słuchać tylko dlatego, aby sprawić im przyjemność. Czy ty pracowałbyś dla swojego szefa za darmo? Nie wydaje mi się.

Prawdą jest, że dla wielu psów pochwała i pogłaskanie są nagrodą, jednak jeśli zależy nam na tym, by pies ignorował poważne pokusy lub uczył się trudnych dla niego zachowań, to może nie wystarczyć. Często widzę, jak opiekunowie albo nagradzają za mało, albo wcale za zachowanie, które wymaga od psa dużej samokontroli. Na słabo nagradzanym zachowaniu nie będzie można polegać i może ono z czasem całkowicie zaniknąć.

Jeśli wymagasz od psa czegoś trudnego albo jeżeli otoczenie jest szczególnie rozpraszające lub wywołuje u niego silne emocje, to jak najszybciej daj mu dużo nagród. Wybierz coś, co ma dla psa wyjątkową wartość: ulubione przysmaki, zabawę szarpakiem czy możliwość biegania bez smyczy w bezpiecznym miejscu.

– Mikkel Becker

Może ci się raz udać karą lub przemocą wymusić na psie to, czego od niego chcesz, ale szybko się przekonasz, że to pozorne zwycięstwo. Kolejnym razem będzie ci jeszcze trudniej poradzić sobie z pupilem, a po wcześniejszych negatywnych doświadczeniach może nawet nie pozwolić ci się dotknąć.

Chcemy, by nasze psy nam ufały, były bezpieczne i wiodły szczęśliwe życie. Lekarka weterynarii i behawiorystka dr Ilana Reisner

mówi, że opiekunowie wybierający łagodne metody szkoleniowe mają psy, które nie tylko wyróżniają się dobrymi umiejętnościami społecznymi, ale są również szczęśliwsze, bardziej odporne na stres i wyraźnie pewniejsze siebie.

Podsumujmy: kary fizyczne i przemoc mogą wydawać się szybsze i prostsze, ale na dłuższą metę są mniej skuteczne i niewarte tego, by ryzykować utratę dobrej relacji z psem.

Załącznik

PRZECIWWARUNKOWANIE DOTYKU

Czego potrzebujesz

- Jedzenia, które da się smarować (dania dla dzieci, ser w tubce, masło orzechowe).
- Talerza lub tuby do wyciskania.

Jak to zrobić

- Zrób listę miejsc na ciele psa, w które nie lubi być dotykany (na przykład czubek głowy, uszy, pysk), jak również jego reakcji (warczenie, podkulanie ogona, cofanie się).
- Wypełnij tubę jedzeniem lub rozsmaruj je na talerzu.
- Połóż tubę lub talerz na podłodze, gdzie pies będzie je widzieć.
- Gdy się zainteresuje i zacznie wylizywać jedzenie, dotknij go dosłownie na sekundę w jedno z wrażliwych miejsc. Od razu cofnij rękę oraz zabierz jedzenie.
- W ciągu wielu sesji stopniowo wydłużaj czas, przez jaki dotykasz psa. Nie zwiększaj trudności ćwiczenia, dopóki nie uda ci się uzyskać trzech kolejnych sesji (mogą się one odbyć w różne dni), podczas których pies nie zaprezentuje negatywnej reakcji na dotyk.
- Za każdym razem, gdy pies zareaguje lękliwie lub agresywnie, natychmiast cofnij rękę i zabierz jedzenie.

Uwaga! Obserwuj uważnie mowę ciała psa. Negatywną reakcją może być na przykład opuszczona głowa czy podwinięty ogon, czyli każde inne zachowanie niż to, które sygnalizuje, że pies jest rozluźniony i zadowolony.

Jak wygląda zrelaksowany pies

Mięśnie twarzy spokojnego psa są rozluźnione, wargi zamknięte lub lekko rozchylone, jego ogon i uszy znajdują się w neutralnej pozycji, a ciężar ciała rozkłada równomiernie na cztery łapy.

PRZECIWWARUNKOWANIE ZABIEGÓW PIELĘGNACYJNYCH W KAGAŃCU

Przed tymi ćwiczeniami wcześniej trzeba psa przygotować do noszenia kagańca.

Czego potrzebujesz

- Tych samych pomocy, które są wymienione w części o przeciwwarunkowaniu dotykania, i dodatkowo kagańca koszykowego.
- Pomocnika, którego zadaniem będzie dokładanie jedzenia do kagańca, jeśli zajdzie taka potrzeba (nie jest to wymagane, ale zalecane).

Jak to zrobić

- Zrób listę zabiegów pielęgnacyjnych, których pies nie lubi (na przykład, rozczesywanie uszu czy przycinanie pazurów), oraz jego reakcji.
- Wysmaruj wewnątrz kagańca jedzeniem. Załóż go psu.
- Gdy pies jest zajęty wylizywaniem jedzenia, przez sekundę dotknij go we wrażliwe miejsce.
- Gdy przestanie jeść, odsuń dłoń i poczekaj, aż wróci do jedzenia. Wówczas możesz zacząć go ponownie dotykać. Nie martw się, jeśli na początku nie będziesz mógł dotykać psa dłużej niż przez sekundę.
- Powtórz ten proces wiele razy. Pracuj tak długo, aż uzyskasz dwie pełne sesje, podczas których pies będzie przez cały czas zadowolony i zrelaksowany; dopiero wtedy stopniowo przedłużaj czas dotykania. Zawsze zabieraj dłoń, gdy pies będzie przestawał jeść.

Pies na specjalnej diecie

Dla psów, które mogą jeść tylko określony rodzaj pokarmu, możesz użyć do tych ćwiczeń puszkowej wersji jego karmy bądź użyć małych kawałków tego samego mięsa (jagnięcina, sarnina), które jest źródłem białka w jego diecie.

PRZECIWWARUNKOWANIE WIZYT W LECZNICY WETERYNARYJNEJ

Jeśli pies prezentuje objawy stresu lub strachu, być może będziesz potrzebował innych technik modyfikacji zachowań. Możesz też spróbować odsunąć psa od osoby czy obiektu, które go stresują. Może to zmniejszyć intensywność jego strachu.

Czego potrzebujesz

- Bardzo apetycznych smakołyków, takich jak kawałki kurczaka z rożna czy wędzonego indyka, które pies będzie dostawał tylko podczas wizyt w lecznicy weterynaryjnej.
- Klasycznej smyczy nylonowej lub ze skóry (nie smyczy automatycznej).
- Pomocnika, który przejmie zadania związane z rejestracją i płatnością za usługę oraz będzie za Ciebie zadawał pytania (opcjonalnie).

Jak to zrobić

- Jeszcze na parkingu daj psu kilka smakołyków. Jeśli pies denerwował się już w samochodzie, to już tam daj mu jedzenie.
- Jeśli wiesz, że pies będzie się spokojnie zachowywał w poczekalni, to weź go ze sobą. Podczas oczekiwania dawaj psu raz po raz smakołyki, ale pod warunkiem, że jego ciało jest zrelaksowane. Jeśli jest przyzwyczajony do kagańca, jak również potrafi przez 15 do 30 minut leżeć na swojej macie, możesz ją przynieść do poczekalni.
- Jeśli w trakcie czekania będą wasi mijając osoby stanowiące personel kliniki, wówczas dawaj psu więcej smakołyków, dopóki ta osoba nie zniknie z pola widzenia lub wystarczająco się nie oddali, a następnie zmniejsz częstotliwość podawania smakołyków. Powtarzaj to za każdym razem, gdy wydarzy się coś, co będzie psa denerwować. To powinno mu pomóc zachować spokój.
- Podawaj psu przysmaki podczas przechodzenia do gabinetu i od czasu do czasu również w gabinecie. Gdy do pomieszczenia wejdzie lekarz lub technik, wówczas zacznij częściej podawać smakołyki.
- W czasie badania psa bez przerwy podawaj mu przysmaki. Będziesz musiał to przerwać w trakcie pewnych procedur, takich jak choćby osłuchiwanie serca za pomocą stetoskopu, jednak nawet wtedy możesz pokazywać psu smakołyki, by utrzymać go w skupieniu. Gdy badanie się skończy, rzadziej podawaj przysmaki.
- Wychodząc z kliniki, podawaj psu smakołyki przez całą drogę do samochodu, chociaż już nie tak często jak podczas badania.
- Jeśli to możliwe, umów się na jedną lub więcej wizyt próbnych, w czasie których pies nie będzie badany. Najlepiej, żeby odbyły się one wtedy, gdy w placówce będzie niewielu klientów i będziesz mógł wejść do gabinetu tylko po to, by tam poćwiczyć. Postępuj wówczas z psem tak samo jak podczas prawdziwej wizyty.

Uwaga! Niektóre psy nie potrafią zachować spokoju w poczekalni. W takim przypadku spytaj wcześniej, bądź wyślij pomocnika, by to zrobił za Ciebie, czy mógłbyś poczekać z psem w samochodzie, dopóki nie przyjdzie wasza kolej. Możesz też zadzwonić z parkingu do kliniki, by dać znać recepcjoniście, że już jesteście, poczekać z psem na zewnątrz i wprowadzić go do gabinetu, gdy ten będzie wolny.



JAK UWOLNIĆ PSA OD LĘKU

Jak uwolnić psa od lęku to pierwsza w Polsce książka dla opiekunów psów, która w tak kompleksowy sposób omawia postępowanie ze zwierzętami cierpiącymi z powodu zaburzeń lękowych. Z wiedzy zawartej w tym poradniku skorzysta zarówno osoba, której pupil już wykazuje zaburzenia

behawioralne, jak i ta, której zależy na zapobieganiu takim problemom. Z całą pewnością będę polecać tę pozycję opiekunom moich pacjentów. Mogę śmiało powiedzieć, że podpisałabym się niemal pod każdym zdaniem zawartym w tej książce.

dr n. wet. **Jagna Kudła**

Z książki dowiesz się:

- dlaczego zwierzęta stają się lękliwe, jak lęk może wpłynąć na różne aspekty życia psów rodzinnych i jak program *Fear Free* może pomóc przełamać ich strach,
- jakie są rodzaje fobii i jak rozpoznać jej objawy,
- jakie są skutki uboczne stosowania kar, na czym polega przewaga wzmocnienia pozytywnego i jak prawidłowo stosować nagrody w szkoleniu,
- jak szkolić i socjalizować psy w każdym wieku, co pomoże im rozwinąć pewność siebie, poprawi ich zachowanie i zdolności adaptacyjne,
- jak uczyć podstawowych i zaawansowanych poleceń oraz wprowadzać wzbogacone środowisko, niezbędne do zachowania dobrostanu psychicznego,
- jakie techniki oparte na nagradzaniu są skuteczne w przypadku najbardziej lękliwych psów,
- jak zastosować podejście *Fear Free* w konkretnych sytuacjach, takich jak wizyty w lecznicy weterynaryjnej lub u groomera, kontakty z dziećmi, spacery po ruchliwych ulicach oraz wyprawy rodzinne.

www.galaktyka.com.pl



Cena: 59,90 zł (w tym 5% VAT)